



Prof. zw. dr hab. Konrad Zieliński
Katedra Ruchów Politycznych i Badań Etnicznych

Recenzja (2) rozprawy doktorskiej Mateusza Pielki

„Syjoniści Małopolski Zachodniej i Śląska w latach 1918-1939. Szkic z dziejów ruchu ogólnosyjonistycznego w II Rzeczypospolitej”, ss. 435, Bydgoszcz 2020.

Oceniając ponownie rozprawę doktorską mgr Mateusza Pielki napisaną pod kierunkiem prof. UKW dr hab. Tomasza Kawskiego z Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy podtrzymuję opinię, że wypełnia ona istotną lukę badawczą, jaką jest znajomość ruchu ogólnych syjonistów ogólnych w Galicji i na Śląsku. M. Pielka, który jest autorem kilku cennych opracowań dotyczących syjonizmu, skorzystał z obszernej literatury i dotarł do wielu rozproszonych materiałów archiwalnych, często o dużej wartości poznawczej. Aby nie powielać tez zawartych w poprzedniej recenzji, odnoszę się głównie do tych elementów, których, znając poprzednie opinie doktorant nie uwzględnił. Niemniej pragnę dodać, że druga wersja rozprawy jest dalece lepsza zarówno pod względem stylistyczno-językowym, jak i struktury oraz narracji. Usunięto część tez dyskusyjnych, skorygowano większość błędów rzeczowych, wyeliminowano powtórzenia i zbędne dygresje oraz przeniesiono część dokumentów przywołanych w głównej części rozprawy do aneksów i odsyłaczy. Rzec oparto o szerszą bazę źródłową (tutaj: głównie polskojęzyczna prasa żydowska). Kryteria oceny pracy pozostają niezmienione.



1. Kryterium poprawności metodologicznej i struktura pracy:

Struktura chronologiczno-problemowa wydaje się optymalna, a tytuły i śródtytuły trafnie sygnalizują zawartość. Dobrze się stało, iż w poprawionej wersji rozprawy usunięto podrozdział dotyczący antysemityzmu, część informacji w nim zawartych została zamieszczona w podrozdziałach III.I. („W trójkącie politycznym: Żydzi, Ukraińcy i Polacy”) i III.IV. („Syjoniści Galicji Zachodniej a internowanie przywódców żydowskich we Lwowie”). I nadal mam wątpliwości, czy należało wyodrębnić liczący zaledwie dwie strony podrozdział „Działalność Ogólnych Syjonistów Małopolski Zachodniej i Śląska w latach 1918-1939” (IV.IX.). Nie budzi zastrzeżeń zastosowana metodologia i techniki badawcze. Autor szeroko też omówił literaturę przedmiotu dotyczącą syjonizmu i syjonistów, dostrzegając ewolucję, jaka dokonała się w ostatnich kilkadziesiąt latach badań.

2. Kryterium doboru źródeł i literatury naukowej:

Obszerna, różnorodna baza źródłowa to zaleta pracy. Jak zaznaczyłem, tym razem autor sięgnął także do polskojęzycznej prasy żydowskiej („Chwila”, „Nowy Dziennik”, „Nasz Przegląd”). Wprowadził do obiegu historycznego wiele cennych, nieznanych materiałów archiwalnych i niepublikowanych maszynopisów; sporą część wykorzystanych tytułów stanowią prace w językach obcych, głównie niemieckim. Skorzystał z archiwów polskich i zagranicznych, sięgnął do licznych źródeł drukowanych i wybranych pozycji z zakresu literatury dokumentu osobistego, prasy lokalnej i krajowej. Inne materiały, takie jak akta władz miejskich i policyjne, mogą zawierać dodatkowe informacje, ale raczej nie zmieniłyby obrazu działalności syjonistów ogólnych przedstawionego w pracy. Generalnie, baza źródłowa wykorzystana przez M. Pielkę jest imponująca a sposób jej wykorzystania nie budzi zastrzeżeń.

Wykaz literatury został przez autora uzupełniony przez niektóre sugerowane przeze mnie tytuły, niemniej warto zajrzeć do książki Henry’ego Abramsona *A Prayer for the Government: Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917-1920* oraz tomu *A History of Polish Jewry during the Revival of Poland* pod red.

Izaaka Lewina¹. Jak wspomniałem, dobrym punktem wyjścia do omówienia m.in. skomplikowanych relacji polsko-żydowskich na badanym obszarze jest wprowadzenie rozdziału dotyczącego reakcji syjonistów na internowanie przywódców żydowskich we Lwowie². Autor rozprawy dostrzegł możliwości, jakie Żydom z ziem polskich stworzyło znalezienie się części z nich w zaborze pruskim, stąd pisząc o niemieckich inspiracjach ruchu, mógł zajrzeć do książki Krzysztofa Makowskiego lub innych opracowań tego autora³.

3. Kryterium wartości naukowej:

Temat pracy jest bardzo trafiony, a nieco skrócona i uporządkowana wersja pracy „czyta się” znacznie lepiej. Szanuję decyzję autora o zamieszczeniu w pracy sylwetek/biogramów Kalischera, Achada Haama i Pinskerera w rozdziale pierwszym, zwłaszcza, że usunięto z nich wiele zbędnych informacji i niepotrzebnych dygresji. Bardzo dobry jest poprawiony podrozdział zatytułowany „Portret zbiorowy syjonistów...” (III.XI.). Uściślono także termin „syjonista” (s. 15).

Podtrzymuję jednak zarzut, że chociaż sporo dowiadujemy się o działalności często marginalnych organizacji społeczno-kulturalnych i politycznych, to bardzo niewiele na temat sformalizowanego i niesformalizowanego szkolnictwa hebrajskiego (kursy językowe etc.). Uważam, że lepiej o sile organizacji syjonistycznych świadczyła liczba uczniów i absolwentów organizacji „Tarbut” i kursów języka hebrajskiego niż spektakularne akcje „Zebulun” (skądinąd, wątek ciekawy i mało znany). Nawet uwzględniając, że ogólni syjoniści nie angażowali się w sprawy szkolne czy zakładanie stowarzyszeń sportowych i organizacji gimnastycznych w takim stopniu jak syjoniści innych nurtów, niemniej wielu z nich

¹ H. Abramson, *A Prayer for the Government: Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917-1920*, Cambridge 1999; N. M. Gelber, *The National Autonomy of Eastern-Galician Jewry in the West-Ukrainian Republic, 1918-1919*, w: *A History of Polish Jewry during the Revival of Poland*, ed. by I. Lewin, New York 1990; I. Lewin, *The Political History of Polish Jewry, 1918-1919*, w: *A History of Polish Jewry...* Ewentualnie jeszcze: W. Melamed, *Jewrei wo Lwowie (XIII – pierwaja połowina XX wieka)*, Lwow 1994.

² Z uwagi na fakt, iż stosunkowo dużo miejsca poświęcono pogromowi we Lwowie, można uwzględnić w pracy ustalenia Zbigniewa Zaporowskiego, który powołując się na źródła z archiwów ukraińskich kontestuje powszechnie przyjętą liczbę ofiar pogromu. Z. Zaporowski, *Wokół wydarzeń we Lwowie 22–24 listopada 1918 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1 (33), s. 270-281.

³ K. A. Makowski, *Siła mitu. Żydzi w Poznańskim w dobie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Poznań 2004.

z czasem uczestniczyło w takich działaniach. Autor na dzieje ruchu syjonistycznego w Galicji i na Śląsku patrzy głównie przez pryzmat struktur partyjnych, ideologii i programów, ale gdzieś ginie bardziej praktyczny wymiar jego działalności, zwłaszcza gdy chodzi o okres dwudziestolecia międzywojennego.

Z pracy usunięto niepotrzebne, drugorzędne informacje, niektóre istotne wątki omówiono szerzej. Zabrakło mi jednak informacji na temat reakcji syjonistów na pogromy w Zachodniej Galicji w 1898 roku. Autor pisząc o rabinie Józefie Kobaku stwierdza, że ten, będąc zwolennikiem haskali w duchu niemieckim, po pobycie w krajach Europy Środkowo-wschodniej odszedł od promowania idei asymilacji, co zdaje się wskazywać na stawianie znaku równości między asymilacją i akulturacją, co jest cokolwiek dyskusyjne (s. 130). Podobnie, pisząc o Żydach na Pogórze Karpackim stwierdza, iż ci „albo należeli do ortodoksji, albo ulegali asymilacji z lokalną, chłopsko-góralską ludnością” (s. 229)⁴. Wprawdzie w przypisie 334 pisze, powołując się na termin używany jeszcze m.in. przez Artura Eisenbacha, że „asymilacja będąca wynikiem szeroko pojętej emancypacji była procesem wielowymiarowym, postępującym różnie w zależności od miejsca i czasu” (s. 99), to odnoszę nieodparte wrażenie, że termin ten stosuje na oznaczenie procesów akomodacji i akulturacji. W każdym razie należy uściślić, co autor rozumie pod pojęciem asymilacji.

Większość dostrzeżonych przeze mnie drobniejszych błędów została wyeliminowana, nieliczne zostały. Na str. 36 autor wymienia gminy izraelskie w... Królestwie Polskim, które rzekomo w 1865 r. wsparły Towarzystwo Kolonizacyjne. Wymieniono Reppen i Tirschtiegel w... Lubelskiem. Chodzi oczywiście o Rzepin i Trzciel w Ziemi Lubuskiej. Wydaje mi się także, że Leo Motzkin urodził się w Browarach koło Kijowa, nie w Czernihowie (s. 90).

Konkludując, uważam, że jest to dobra praca. Autor wykazał, że syjonizm wpisywał się w konteksty modernizacyjne epoki nowożytnej, dostrzegł ściśle związki między literaturą hebrajską (jej twórcami) a narodowo-hebrajskim odrodzeniem żydowskim. Zgadza się też z opinią, że Achad Haam, którego poglądy wywarły tak duży wpływ m.in. na Ozjasza Thona, funkcjonował niejako

⁴ Polecam np. teksty zamieszczone w: „Polska Sztuka Ludowa” 1989, nr 1-2.



poza głównym nurtem syjonizmu. Autor dostrzegł różny sposób uprawiania polityki przez organizacje syjonistyczne w Królestwie Polskim (szerzej: w Rosji) i w austriackiej Galicji i na niemieckim Śląsku. Te tradycje przetrwały w dwudziestoleciu, gdy konfrontacyjny styl uprawiania polityki w byłej Kongresówce zderzał się z ostrożnością i koncyliacyjną postawą preferowaną przez Thona i Reicha. Nauka o kulturze i religii żydowskiej w przypadku działalności wielu organizacji syjonistycznych w Galicji i na Śląsku była rzeczywiście często ważniejsza od wysiłków na rzecz propagowania akcji kolonizacyjnej. Ważne dla badań ruchu ogólnych syjonistów jest spostrzeżenie, że w ostatniej dekadzie XIX w. syjoniści z Galicji przyjęli „dynamiczną metodę działania, polegającą na przejmowaniu lub reaktywowaniu niesyjonistycznych organizacji żydowskich”. Proces ewolucji ruchu syjonistycznego w Galicji w kierunku utworzenia wspólnej reprezentacji, czego efektem była Narodowa Partia Żydowska, został przez autora przedstawiony z dużym znanstwem, podobnie jak różnice dzielące poszczególne odłamy ruchu i organizacje terytorialne. Interesujące są rozważania na temat manifestacji żydowskiej odrębności narodowej w czasie spisu ludności w 1910 r. – zgadzam się z autorem, że wielu z deklarujących wbrew prawu narodowość i język żydowski najprawdopodobniej było syjonistami lub sympatykami ruchu. W przypadku Galicji, regionu słabo uprzemysłowionego, o niewielkim odsetku wśród pracujących robotników przemysłowych, hasła podnoszone przez Bund czy organizacje socjalistyczne miały znacznie mniejszy oddźwięk.

Autor zajmująco opisuje proces zdobywania przez działaczy syjonistycznych z zachodniej Galicji silnej pozycji w regionie i ich uwieńczone sukcesem starania o objęcie swymi wpływami Śląska. Bardzo dobrze się również stało, że zajął się niedostrzeganym dotąd szerzej udziałem kobiet w ruchu syjonistycznym i pokusił o nakreślenie struktur organizacyjnych stowarzyszeń kobiecych. Zauważył, że przemiana pokoleniowa w strukturach partyjnych wiązała się z ogólnymi trendami liberalizacyjnymi i powolnym, acz postępującym procesem emancypacji kobiet⁵. Autor dostrzegł udział kobiet w życiu społeczno-kulturalnym, podejmowaną przez

⁵ Zob. też: *Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego* ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku, Warszawa 2003.

nie działalność charytatywną, która czasem zastępowała kulejące w tym względzie instytucje państwowe. Nakreślił obraz działalności WIZO w Polsce, i w porównaniu z poprzednią wersją rozprawy, wątek ten został potraktowany znacznie szerzej. Interesujące jest także porównanie statutów organizacji syjonistycznych: ogólnokrajowej i Małopolski Zachodniej i Śląska, pomocne są też liczne tabele dające wgląd w struktury kół lokalnych organizacji.

Autor rozprawy dowiódł, że unowocześnienie idei syjonistycznej i modernizacja form działalności ruchu towarzyszyły rozwojowi krajowych grup politycznych o charakterze narodowo-żydowskim. W Zakończeniu stawia postulat głoszący, że dalsze badania ruchu syjonistycznego powinny objąć ich relacje z innymi partiami i organizacjami politycznymi oraz dotyczyć różnic w obrębie samego syjonizmu i jego nurtów na ziemiach polskich, a w dalszej perspektywie, również relacji z nieżydowskimi partiami politycznymi. Zgłoszonym przezeń, zasługującym na uwagę postulatem badawczym jest zbadanie relacji ogólnych syjonistów z robotnikami na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

4. Kryterium poprawności formalno-językowej:

Poprawiona wersja rozprawy jest przygotowana dalece starannie, błędy stylistyczne, interpunkcyjne, gramatyczne, powtórzenia i kolokwializmy są nieliczne, częściej zdarzają się literówki i niekonsekwencje w opisach bibliograficznych. Język pracy jest poprawny, narracja zajmująca, nie można odmówić autorowi talentu pisarskiego.

5. Wnioski końcowe:

Konkludując, rozprawa M. Pielki jest ważna i potrzebna, a nakreślony przezeń obraz działalności syjonistów ogólnych Galicji i Śląska, choć nie jest może kompletny, wnosi bardzo wiele celnych spostrzeżeń oraz cennych i nowych informacji. Autor zmierzył się z tematem trudnym, wymagającym dużej erudycji, ale także, z uwagi na pokaźną liczbę prac naukowych, popularno-naukowych czy o charakterze wspomnieniowym, pewnej dyscypliny badawczej. Wykazał się przy pewnym obiektywizmem i krytycyzmem badawczym.



Rozprawa jest przykładem oryginalnego rozwiązania zagadnienia naukowego, na podkreślenie zasługuje wprowadzenie do obiegu naukowego nowych źródeł i przypomnienie zarzuconych już prac naukowych czy dzieł dotyczących teorii syjonizmu. Warto pomyśleć o ogłoszeniu pracy drukiem po niezbędnych korektach. Nie mam wątpliwości, że spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawie doktorskiej i wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin/Warszawa, sierpień 2021 r.

- *Konrad Zieliński* -

